

Jakub Suliga*

Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie, Polska

Jan Długosz University in Czestochowa, Poland

ORCID: 0000-0003-2039-840X

Zbuntowani Czesi, zbuntowani Polacy. Narracje o kontestacji

Rebellious Czechs, Rebellious Poles. Narratives of Contestation

Abstract: In my article, I address the presentation of Poland and Poles in the Czech magazine *Revolver Revue* in the late 1980s. Significantly, a lot of texts by Poles were printed in the magazine alongside those that spoke about Poland. An imagological perspective allows us to see that Czech revolvers consistently upheld the stereotypical image of Poles as patriots and Catholics, which went hand in hand with their fascination with Solidarity. It is also interesting to juxtapose the attitude of the “RR” toward Poles with that of the “brulion” editors toward Czechs. The two titles are not coincidental: there was cooperation between them in the 1990s.

Keywords: stereotype, “brulion”, communist government, “Solidarity”.

W swoim artykule *Stereotyp w słusznej sprawie, czyli „brulionowa” podróż na południe*¹ podjąłem temat stereotypu Czechów funkcjonującego w polskiej prasie niezależnej lat 80. Na tle strategii mających na celu przełamanie nieprawdziwego obrazu naszych południowych sąsiadów, postrzeganych jako tchórzliwych i niezdolnych do walki. W opozycji do tych działań stanął „brulion”, na łamach którego starano się uwolnić literaturę od konieczności zaangażowania w bieżącą walkę polityczną. Redakcja krakowskiego czasopisma chętnie drukowała czeskich autorów, sięgając po teksty, które podtrzymywały obraz Czecha niezaangażowanego, unikającego walki.

* Jakub Suliga – mgr, doktorant na Uniwersytecie Jana Długosza w Częstochowie; autor m.in. artykułu *Stereotyp w słusznej sprawie, czyli „brulionowa” podróż na południe* (2023).

1 J. Suliga, *Stereotyp w słusznej sprawie, czyli „brulionowa” podróż na południe*, „Studia Slavica” 2023, XXVII/2, s. 71–82.

W latach 90. brulionowcy przygotowali numer specjalny swojego czasopisma składający się z przedruków z czeskiego „Revolver Revue”². Stało się to inspiracją dla badań nad wizerunkiem Polaka w czeskim czasopiśmie i Czecha w polskim. Co najistotniejsze: opowieść przedstawiana na łamach „brulionu” i „RR” była budowana głównie przez dobór tekstów autorstwa przedstawicieli opisywanego narodu.

W niniejszym artykule skupię się na obrazie Polaków wyłaniającym się z łamów „RR”. Ze względów objętościowych skoncentruję się na okresie undergroundowym, w którym to czasie relacje polsko-czeskie miały wymiar politycznej walki z komunistycznymi władzami.



Ivan Martin Jirous³ stwierdził, że:

underground nie jest związany z konkretnym kierunkiem czy stylem artystycznym, chociaż np. w muzyce na ogół przejawia się w postaci rocka. Underground to postawa duchowa intelektualistów i artystów, którzy świadomie odnoszą się krytycznie do świata, w którym żyją. Jest to wypowiedzenie wojny systemowi, jego utrwalonej strukturze. Jest to ruch, który posługuje się przeważnie środkami artystycznymi, ale jego przedstawiciele są świadomi, że sztuka nie jest i nie powinna być ostatecznym celem ich działań. Underground tworzą ludzie, którzy zrozumieli, że w ramach legalności nic się nie da zmienić, i którzy do sfery legalności nawet nie próbują się dostać. [...] Krótko mówiąc, underground to aktywność artystów i intelektualistów, których dzieło jest odrzucane przez system, i którzy w swym odrzuceniu nie pozostają bierni i bezsilni, lecz przez swą twórczość dążą do destrukcji systemu. Niezbędnymi cechami tych, którzy wybrali underground jak swój sposób na życie, są furia i pokora⁴.

Z polskich odpowiedników czeskiemu undergroundowi najbliższym było do trzeciego obiegu, tj. „kontrkulturowo-subkulturowego obiegu alternatywnego przed 1989 rokiem, w odróżnieniu od afirmującego władzę komunistyczną obiegu pierwszego

2 Dalej „RR”.

3 Poeta i menadżer zespołu The Plastic People of the Universe, Od jednej z piosenek zespołu wziętą się prawdopodobnie pierwszy tytuł, pod którym ukazywało się „Revolver Revue” – „Jednou Nohou”.

4 I.M. Jirous, *Sprawozdanie o trzecim odrodzeniu muzycznym w Czechach*, [w:] *Czeski underground. Wybór tekstów z lat 1969–1989*, red. M. Machovec, s. 98–99.

i zwalczającego ją obiegu drugiego – solidarnościowego. Trzeci obieg władzy nie kochał (z wzajemnością), ale nie przepadał też za drugim obiegiem, widząc w nim śmieszność i liczne cechy Babilonu⁵. Jego początki sięgają lat 50. XX wieku i podobnie jak trzeci obieg funkcjonował w ramach kultury ograniczanej przez władzę, więc stracił rację bytu po 1989 roku. Zwieńczeniem tego podobieństwa był numer specjalny „brulionu” składający się wyłącznie z przedruków z czeskiego czasopisma.



Jak zauważył Arkadiusz Boniecki:

Podstawowym założeniem imagologii jest założenie, że to stereotypy są pierwszymi i najbardziej efektywnymi sposobami utrwalania i rozpowszechniania informacji. Poprzez literaturę od wieków możliwe stało się wtłaczanie i popularyzowanie odpowiednich dla danych czasów postaw, myśli, zachowań, systemów znaków i odwołań – mentalności⁶.

W niniejszym artykule stereotyp rozumiemy jako „subiektywnie determinowane wyobrażenie przedmiotu, obejmujące zarówno cechy opisowe, jak i wartościujące obraz, oraz będące rezultatem interpretacji rzeczywistości w ramach społecznych modeli poznawczych”⁷.

Zdaniem Elżbiety Szczepańskiej Czesi myślą o swoich północnych sąsiadach jako Polakach-katolikach, -patriotach, -rusofobach⁸. Podobnie rozpoznawali redaktorzy „RR”, dla których stereotyp Polaka krystalizował się jako „modlącego się, strajkującego i brudnego handlarza”⁹. Polacy postrzegali Czechów jako „Szwajków”, drobnomieszczan i pragmatyków¹⁰.

5 P. Dunin-Wąsowicz, K. Varga, *Parnas bis. Słownik literatury urodzonej po 1960 roku*, Warszawa 1998, s. 213.

6 A. Boniecki, *Kulturowe i literackie konstrukcje wyrażania siebie i „innych”. Wprowadzenie do imagologii*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Filologia Polska. Historia i Teoria Literatury” 2014, nr 14, s. 150.

7 J. Bartmiński, *Podstawy lingwistycznych badań nad stereotypem – na przykładzie stereotypu „matki”*, [w:] *Język a Kultura*, t. 12, *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, red. J. Anusiewicz, J. Bartmiński, Wrocław, s. 63–83, (przedruk w tym tomie), cyt. za: J. Tambor, *Stereotyp i prototyp – znaczenie terminów*, „Postscriptum Polonistyczne” 2008, nr 1, s. 24.

8 E. Szczepańska, *Wybrane stereotypy Czecha i Polaka z perspektywy historycznej*, „Bohemistyka” 2015, nr 4, s. 370–373.

9 A. Kozdrowski, M. Spsychalski, *Rozmowa z RR*, „Revolver Revue” 1993, s. 204.

10 J. Suliga, *Stereotyp w służnej sprawie, czyli „brulionowa” podróż na południe*, „Studia Slavica” 2023, XXVII/2, s. 73.

„Být v Polsku je zlé. Být bez Polska je taky zlé. Nejlíp je o něm číst”¹¹¹² cytował Kazimierz Brandys w drukowanych na łamach „RR” *Miesiącach*. Czytelnicy czeskiego czasopisma¹³ „czytanie o Polsce” mogli rozpocząć od 7. numeru na okładce którego był Lech Wałęsa¹⁴. Wewnątrz znajdowały się dwa reportaże poświęcone Polsce: *Podzim 86 v Polsku*, w którym, poza kwestiami Solidarności, gospodarki i kościoła, poruszono temat nielegalnej działalności wydawniczej. Czytamy w nim, że:

V září 1986 byla v Polsku vyhlášena amnestie. [...]Další událost: po amnestii byl v listopadu přijat zákon (tzv. „ustawa o kolegiach”) podle něhož, „kolegia” projednávající přestupky (něco na způsob komisí národních výborů) budou oprávněna ukládat tresty až do výše 50 000 zlotých nebo 30 dnů vězení. Co je na tom zvláštního? Od této chvíle začaly úřady považovat kolportaci a dokonce i tisk nezávislé literatury a novin za pouhý přestupek a předkládat je výlučně těmto komisím. Kdo je přistižen, nejde už před soud, nýbrž jen před „kolegium”. Soudy se tak zbavily masy projednávaných případů jednoho stejného typu a těm, koho se to týká, se ohromně ulevilo. [...]Sama o sobě je amnestie něčím dost výjimečným a neočekávaným a lze ji samozřejmě interpretovat různě. Když si odmyslíme, že na Východě nebývá zvykem propouštět politické vězně před termínem, není na skutečnosti, že se z politických důvodů zavře určitý počet lidí a potom propustí, ještě nic obzvlášť svobodumilovného.[...] Přes to všechno je třeba tlustou čarou podtrhnout, že něco jako tahle amnestie je v zemích reálného socialismu čímsi nebývalým, něčím, k čemu např. v rámci čs. normalizace nikdy nedošlo. [...]Existuje neskutečné kvantum samizdatových nakladatelství, která loni vydala asi 600 knih a nějakých 200–400 titulů novin a časopisů¹⁵.

11 K. Brandys, *Měsíce /úryvek/,* przet. nP, „Revolver Revue” 1987, nr 8, s. 12.

12 Być w Polsce źle. Bez Polski także źle. Najlepiej o niej czytać. (K. Brandys, *Miesiące 1982–1987*, Warszawa 1998, s. 32).

13 Ktore w przeciwnieństwie do „brulionu” zamieszczało od 8 numeru streszczenie na końcu zeszytu po angielsku, rosyjsku i niemiecku, licząc pewnie, że dotrą one do zagranicznej publiczności

14 Na następnej stronie znajduje się erotyczny obrazek z podpisem „welcome to RR night club”. Czesi, podobnie jak brulionowcy, przyjęli taktykę przekraczania granic, zderzenia kultury wysokiej z kulturą popularną.

15 Panelák, *Podzim 86 v Polsku*, „Revolver Revue” 1987, nr 7, s. 251–253.

We wrześniu 1986 r. ogłoszono w Polsce amnestię. [...] Kolejne wydarzenie: po amnestii, w listopadzie uchwalono ustawę o kolegiach, zgodnie z którą „kolegia” do spraw wykroczeń (coś w rodzaju komisji krajowych) będą mogły orzekać kary do pięćdziesięciu tys. zł lub trzydziestu dni aresztu. Co w tym szczególnego? Od tej pory władze zaczęły uznawać kolportaż, a nawet druk niezależnej literatury i gazet za zwykłe wykroczenia i kierować je →

Oraz *Jaká je alternativa? RR rock report – alternativa Reportáž z Festivalu alternativní hudby Marchowka který se konal ve Varšavě 27.–29. března 1987*. Znalazły się w nim też cytowane już *Miesiące* oraz dwa wspomnienia: o zmarłym w 1986 roku współtwórcy KOR-u Edwardzie Lipińskim autorstwa Jacka Kuronia¹⁶ i *Kterou cestou*¹⁷Tadeusza Konwickiego o Januszu Korczaku. Temat Żydów polskich powrócił wraz z wydrukowaniem w całości *Zdażyć przed Panem Bogiem*Hanny Krall¹⁸oraz fragmentów*Malowanego ptaka*Jerzego Kosińskiego¹⁹. Najmocniej uderzającym w Polaków był ten ostatni²⁰jednak został on poprzedzony felietonem Aleksandra Smolara *Tabu a nevinnost*, w którym autor tłumaczyawię relacje polsko-żydowskie. Czytamy w nim m.in.:

Časem se i v Polsku stane antisemitismus postojem, který zasluhuje výtku. Avšak historická specifičnost zanechává výrazné stopy. Antisemitismus je věc názoru. Jedni mají takový, druzí takový. Ale o pojem sám má v porovnání s jeho západním užitím velmi zúžený významový rozsah. [...] Neboť se dá vycházet z toho, že pravým antisemitismem je jen jeho manifestační spojení s ochotou užít násilí, tzn. že jiné, subtilnější – a tomuto postojí vlastnější – projevy žádným antisemitismem vlastně nejsou. [...]

George Orwell postavil proti sartrovskému pojetí antisemitismu jako úchytky, zločinu, svůj názor: jde o druh dosud ne úplně vysvětlené reakce s neurotickou podstatou. Polský neurotický antisemitismus má v první řadě podobu spikleneckého pojetí dějin. S ohledem na světonázorové rozdělení naší společnosti lze hovořit o dvou jeho základních formách:

→ wyłącznie do tych komisji. Ktokolwiek zostanie złapany, nie jest już stawiany przed sądem, a jedynie przed „kolegium”. W ten sposób sądy pozbyły się masy spraw tego samego rodzaju, a sami zainteresowani odczuli ogromną ulgę. [...] Sama amnestia jest czymś zupełnie wyjątkowym i niespodziewanym, i oczywiście podlega interpretacji. Pomijając fakt, że na Wschodzie nie ma zwyczaju zwalniania więźniów politycznych przed terminem, nie ma nic szczególnie miłującego wolność w fakcie, że pewna liczba osób jest aresztowana z powodów politycznych, a następnie wypuszczana. [...] Mimo wszystko należy podkreślić grubymi literami, że coś takiego jak ta amnestia jest czymś bezprecedensowym w krajach realnego socjalizmu, czymś, co nigdy nie miało miejsca, na przykład, w ramach czechosłowackiej normalizacji. [...] Istnieje niewiarygodna ilość wydawnictw samizdatowych, które w zeszłym roku opublikowały około 600 książek i około 200–400 tytułów gazet i czasopism. [tłumaczenie – JS].

16 W oryginale nadany przez Radio Wolna Europa.

17 *Którędy*.

18 H. Krall, *Stihnout to před pánem bohem /I. část/*, przeł. aP, „Revolver Revue” 1988, nr 9, s. 6–25, Taž, *Stihnout to před pánem bohem*, przeł. aP „Revolver Revue”, 1988, nr 10, s. 1–21.

19 J. Kosiński, *Malovaný pták /úryvek/*, przeł. poznámku „Revolver Revue” 1987, nr 8, s. 111–125.

20 W „RR” wydrukowano te fragmenty, w których m.in. ginie tytułowy ptak oraz sceny seksu ze zwierzętami.

detektivním materialismu a detektivním spiritismu. Praktické rozdíly mezi oběma jsou nicotné. Ti, kdo hovoří o sionistech v „Solidaritě”, ti, kdo hovoří o trockistech v „Solidaritě” a ti, kdo v grafickém symbolu odborářského sjezdu viděli stylizovanou Davidovu hvězdu, sdílejí v základě totéž pojetí dějin. [...]

Na hypnotické myšlení, ochromení slabosti a na mnoho jiných společenských onemocnění je jenom jeden lék: svobodný veřejný život, pocit občanské odpovědnosti za vlastní úděl a víra v osvobodivou moc pravdy²¹.

Ilość tekstów poświęconych polskim Żydom pozwala zaryzykować stwierdzeniem, że choćby takistotny w życiu obu narodów rok 1968 stworzył w Czechach obraz Polaka-antysemity, a oddanie głosu samym Polakom i zestawienie najsłynniejszego z wydrukowanych tekstów, czyli *Malowanego ptaka*, z esejem Smolara, pozwoliło zdjąć z Polaków to odium.

Kolejnymi słynnymi polskimi emigrantami, którzy zainteresowali redakcję „RR”, byli Witold Gombrowicz, Gustaw Herling-Grudziński, Kazimierz Brandys i Marek Hłasko. Dobór autorów pozwala zauważyć, że Czesi skupili się na nazwiskach, które i w Polsce ukazywały się w obiegu niezależnym ze względu na cenzurę. Jednocześnie wybór odpowiednich fragmentów ich prozy stworzył wrażenie, że w przypadku Polaków emigracja ma wymiar wyłącznie fizyczny – duchem pozostają wciąż przy polskich sprawach.

Herling-Grudziński, będąc w Neapolu, pisał:

21 A. Smolar, *Tabu a nevinność*, przeł. mti „Revolver Revue” 1987, nr 8, s. 108–109.

Z czasem i w Polsce antysemityzm staje się określeniem postawy nagannej. Jednakże specyfika historii pozostawia wyraźne ślady. Antysemityzm jest sprawą opinii. Jedni mają taką, inni odmienną. A i samo pojęcie ma zakres znaczeniowy często bardzo zawężony w porównaniu z jego zachodnim użyciem. [...] Bowiern nieraz odnieść można wrażenie, że za antysemityzm uważa się jedynie manifestowanie rasizmu czy gotowość użycia przemocy. Inne, bardziej swojskie przejawy antysemityzmu za takowy nie są często uważane. [...]

George Orwell przeciwstawił sartrowskiej wizji antysemityzmu jako zboczenia, zbrodni swój pogląd na antysemityzm jako rodzaj nie do końca rozumiałej reakcji o podłożu neurotycznym. Neurotyczny antysemityzm polski występuje przede wszystkim w postaci spiskowej wizji historii. Ze względu na podziały światopoglądowe w naszym społeczeństwie mówić można o dwóch jej podstawowych formach: materializmie detektywistycznym i spirytualizmie detektywistycznym. Różnice praktyczne są między nimi nikłe. Ci, którzy na przykład mówią o syjonistach w „Solidarności”, ci, którzy mówią o trockistach w „Solidarności” i ci, którzy w symbolu zjazdu „Solidarności” widzieli wystylizowaną gwiazdę Dawida, dzielają fundamentalnie tę samą wizję historii. [...]

Na myślenie magiczne, porażenie bezsilną i na wiele innych schorzeń społecznych jedno jest tylko panaceum: wolne życie publiczne, obywatelskie poczucie odpowiedzialności za własny los i wiara w wyzwoleńczą moc prawdy [A. Smolar, *Tabu i niewinność*, „Aneks” 1986, nr 41–42, s. 128–130].

Papež nazval své setkání s Generálem “historickým”. To slovo se používá příliš často, stalo se “banálním”, ale v každém případě z něj lze odvodit, že skončilo jedno období a začalo jiné. Jistý vatikánský korespondent užil v televizní diskusi o “Solidaritě” obratu “uzavřená kapitola”. Onen muž si potrpí na ostré formulace a je od přírody zbrklý, avšak dá se předpokládat, že v tomto případě věrně zopakoval “historický” verdikt odposlechnutý za Bronzovou bránou.

Polsko-vatikánská schůzka na “nejvyšší úrovni” nebyla striktně protokolární: trvala výjimečně dlouho, počáteční chlad se změnil v lehce zdrženlivou srdečnost požehnáni. Generál setkání označil za “nezapomenutelné”, zdůraznil “porozumění” svého partnera a předpověděl, že návštěva přinese své ovoce už v blízké budoucnosti. Před odletem z Říma poskytl Generál italským novinám interview, ve kterém padla věta: “Co se týče nutnosti změn a korektur v Polsku – i já patřím k opozici.” V tomto duchu – to znamená v duchu “opozice hodné tohoto jména” / v protikladu k “tak zvané opozici, která ohrožuje fundamentální zájmy státu” / – zřejmě vedl své rozhovory s papežem. Otázka, zda měl skutečně právo chlubit se “porozuměním” druhé strany, musí zůstat bez odpovědi²².

Gombrowicz w Argentynie polemizował z Miłoszem na temat polskich pisarzy:

Neboť je jisté, že ve svém úpadku mají nějakým speciálním způsobem vrch nad západem a Miłosz nejednou podtrhuje zvláštní sílu a moudrost, jaké dokáže zajistit škola falše, teroru a důsledné deformace. Jenže sám Miłosz je ilustrací toho specifického vývoje, jelikož jeho nevzrušené, lehce plynoucí slovo, které s tak smrtelným klidem přihlíží tomu, co líčí, má příchutí jisté zvláštní dospělosti, poněkud odlišné od té, která

22 G. Herling-Grudziński, *Deník psaný v noci /úryvek/*, přel. aP, „Revolver Revue” 1987, nr 8, s. 22.

Papież nazwał swoje spotkanie z Generałem „historycznym”. Przymiotnik jest nadużywany, a więc i zbanalizowany, ale w każdym razie przywołuje na myśl koniec jednego rozdziału i początek następnego. Pewien korespondent watykański użył w telewizji, mówiąc o „Solidarności”, zwrotu „rozdział zamknięty”. Korespondent ów jest z natury prędko w reakcjach i sformułowaniach, wolno jednak sądzić, że w tym wypadku powtórzył wiernie „historyczny” werdykt usłyszany za Spizową Bramą.

Polsko-watykańskie „spotkanie na szczycie” nie było tylko protokolarne: trwało wyjątkowo długo, chłód przywitania przemieniło w powściąganą lekko serdeczność pożegnania. Generał nazwał spotkanie „niezapomnianym”, podkreślił „zrozumienie” okazane mu przez rozmówcę, zapowiedział dojrzwane owoców wizyty w niezbyt odległej przyszłości. W wywiadzie udzielonym przez Generała włoskiemu dziennikowi przed wyjazdem do Rzymu padło zdanie: Jeśli chodzi o konieczność zmian i korektur w Polsce, także ja należę do opozycji”. W tym przypuszczalnie charakterze, „opozycjonisty godnego tej nazwy” (w przeciwieństwie do „tak zwanych opozycjonistów zagrażających fundamentalnym interesom państwa”), rozmawiał z papieżem. Bez odpowiedzi musi pozostać pytanie, czy miał rzeczywiście prawo pochwalić się napotkaniem u rozmówcy „zrozumieniem” [G. Herling-Grudziński, *Dziennik pisany nocą 1984–1988*, Warszawa 1996, s. 287–288].

rozkvětá na Západě. Řekl bych, že Miłoszve své knize bojuje na dvou frontách: nejde mu jen o to, zatratit ve jménu západní kultury Východ, nýbrž také o to, aby Západu vnutil vlastní, odlišný prožitek, přinesený odtamtud, a své nové poznání světa. A ten souboj, téměř osobní, moderního polského spisovatele so Západem, v němž se hraje o důkaz vlastní hodnoty, síly, odlišnosti, je pro mne zajímavější než analýza problémů komunismu – která, jakkoliv výjimečně pronikavá, nemůže už přinést ‚absolutně‘ nové prvky.

Miłosz sám řekl kdysi něco takového, jako že rozdíl mezi západním a východním intelektuálem spočívá v tom, že ten první nedostal pořádné na p... Podle tohoto aforismu by naším trumfem bylo (počítám v to i sebe), že jsme představiteli zbrutálněné kultury, a jsme tudíž blíž životu. Avšak Miłosz dokonale znal meze té pravdy – a bylo by smutné, kdyby se naše prestiž měla zakládat výlučně na té zbité části těla. Poněvadž zbitá část těla není částí těla v normálním stavu, a filosofie, literatura, umění musí přeci sloužit k užítku lidem, kterým nevyrazili zuby, nenadělali modřiny pod očima a nevykloubili čelisti. Jen se podívejte na Miłosze, jak se – přece jen – snaží přizpůsobit své zdvočení požadavkům západní přejemnělosti²³.

Brandys z Paryža:

V neděli u Milana Kundery rozhovor o českých a polských záležitostech, o tom, jakým způsobem se může zachránit podmaněný národ. Zda existuje jiná šance, než vzpoura.

23 W. Gombrowicz, úryvek z *Deníků*, přel. Dob. „Revolver Revue”, 1988, nr 9, s. 67.

Albowiem jest pewne, że, w swoim upadku, górują oni w jakiś specjalny sposób nad Zachodem i Miłosz niejednokrotnie podkreśla swoją siłę i mądrość, jaką zdolna jest zapewnić szkoła fałszu, terroru i konsekwentnej deformacji. Lecz Miłosz sam jest ilustracją tego swojego rozwoju, gdyż jego spokojne, potoczyste słowo, które z tak śmiertelnym spokojem przypatruje się temu, co opisuje, ma smak pewnej specyficznej dojrzałości, nieco odmiennej od tej, która zakwita na Zachodzie. Powiedziałbym, że w swojej książce Miłosz walczy na dwa fronty: tu idzie nie tylko o to, aby w imię kultury zachodniej potępić Wschód, lecz także o to, aby Zachodowi narzucić własne, odrębne przeżycie, stamtąd wyniesione, i swoją nową wiedzę o świecie. I ten pojedynek, już nieomal osobisty, polskiego nowoczesnego pisarza z Zachodem, gdzie gra toczy się o wykazanie własnej wartości, siły, odrębności, jest dla mnie ciekawszy niż analiza spraw komunizmu – która, choć wyjątkowo przenikliwa, nie może już wnieść elementów absolutnie nowych.

On sam, Miłosz, kiedyś powiedział coś w tym rodzaju: że różnica pomiędzy intelektualistą zachodnim a wschodnim na tym polega, iż pierwszy nie dostał dobrze w d... W myśl tego aforizmu atut nasz (włączam w to i siebie) stanowiłoby, że jesteśmy przedstawicielami kultury zbrutalizowanej, a więc bliższej życia. Ale Miłosz sam doskonale zna granice tej prawdy – i byłoby żalotne, gdyby nasz prestiż miał zasadzać się wyłącznie na tej zbitej części ciała. Gdyż zbita część ciała nie jest częścią ciała w stanie normalnym, a filozofia, literatura, sztuka muszą być jednak na użytek osób, którym nie powybijano zębów, nie podbito oczu i nie zwichnięto szczęki. I patrzcie na Miłosza, jak on – jednak – usiłuje przystosować swe zdziwienie do wymogów zachodniego wydelikacenia.

[W. Gombrowicz, *Dziennik 1953–1969*, Kraków 2007, s. 23–24].

Mluvil jsem o povstáních, které propukaly v Polsku zabraném Rusy a o rozdílech – nejen mezi Československem a Polskem, ale taky mezi Kongresovkou a Haličí. /Kongresové království polské – Kongresovka – bylo vytvořeno na Vídeňském kongresu r.1815, pozn. př./ Ve druhé polovině 19. století se polská mentalita vyvíjela jinak v částech země poddaných habsburské monarchii s její politikou omezené národní reprezentace, a jinak v bývalém Království, tzn. na teritoriu okupovaném Rusy. V průběhu dvou století – od rozdělení Polska až dodnes – se ruští politikové nezmohli na jedinou státnickou ideu ve vztahu k Polsku²⁴.

Z kolei Marek Hłasko, tułający się przecież po całym świecie, wspominał Warszawę z początku lat 50.²⁵. Warto zaznaczyć, że jeden z redaktorów „RR” zaznaczył już na początku XXI wieku, że od zawsze starali się nie powielać tego, co robią inni²⁶, jednak badanie czasopisma na tle innych czeskich samizdatów znacznie wykroczyłyby poza ramy niniejszego artykułu.

W opozycji do uznanych nazwisk polskich twórców znalazło się też miejsce dla ruchu „Pomarańczowej alternatywy”. Artykuł o tym zjawisku oraz wywiad z Waldemarem Fydrychem²⁷ ukazał się w numerze 12. z 1989 roku.

Pozostając przy tekstach publicystycznych w tym samym numerze wydrukowano wywiad z Adamem Michnikiem pt. *Lidská tvář bez komunismu*. Michnik zauważył, że:

Největším neštěstím polské opozice dnes je to, že má za sebou Srpen. Bylo nás deset miliónů, a to je pryč. Rozpad, porážka, katastrofa – říkají mnozí. Avšak na druhé straně – díky tomu, že nás bylo tolik – dnes každý v Polsku ví, co je to Solidarita. V Československu ne každý zná, co je Charta, ale o Solidaritě ví úplně každý. Dostala se do každé rodiny,

24 K. Brandys, *Měsíce /úryvek/*, przeł. nP, „Revolver Revue” 1987, nr 8, s. 8.

W niedzielę u Milana Kundery rozmowa o sprawach polskich i czeskich, o sposobach ocalenia, jakie ma naród podbity. Czy istnieje inna możliwość prócz buntu. Mówię o powstaniach, które wybuchły w Polsce pod zaborem rosyjskim, i różnicach – nie tylko między Czechosłowacją a Polską, również między Kongresówką a Galicją. W drugiej połowie XIX wieku inaczej kształtowało polską mentalność poddanie się monarchii habsburskiej, z jej marginesem ograniczonej reprezentacji narodowej, a inaczej życie w byłym Królestwie, na terytoriach zawładniętych przez Rosję. W ciągu dwóch wieków politycy rosyjscy nie zdobyli się na myśl państwową w stosunku do Polaków [K. Brandys, *Miesiące 1982–1987*, Warszawa 1998, s. 16].

25 M. Hłasko, *Tkaničky, pásek, kravata*, przeł. aP, „Revolver Revue” 1989, nr 12, s.60–68.

26 V. Karlík, *Více než patnáct let, [w:] 15 let Revolver Revue*, red. T. Pokorná, V. Karlík, M. Spirit, Praga 2001, s. 5.

27 Były to przeduki z „Kultury niezależnej” zob. „Kultura Niezależna” 1988, nr 39, s. 30–47.

do każdego domu. Lech Walesa, laureat Nobelowej ceny, je idolem każdego polskiego dělnika.[...]

Kdysi jsme si třeba mysleli, že mluvit o církvi je anachronismus. Neměli jsme pravdu. Církev je dnes pro Poláky nejdůležitější věc. Změnili jsme se, jsme už dnes jiní lidé, ale změnila se také církev. Dnes pokládám za přirozené, že například já, který nikdy nebyl katolíkem, jsem dal svého synka pokřtít v gdaňském kostele. A pokládám za ještě přirozenější, že jeho kmotry jsou Walesa a Bujakova žena. Před dvaceti lety by to bylo absolutně nemyslitelné. Dnes to považuji za normální²⁸.



Obraz Czechův, jakí najdujeme v „písmie nosem“, jest spójny z obrazem samych Polaków, przedstawicielei tzw. pokolenia „brulionu”. Dystans do słów tradycyjnie pisanych wielką literą, do polityki, do spraw wagi najwyższej – paradoksalnie stereotyp Czecha, choć nieprawdziwy i niesprawiedliwy, w jakimś stopniu wpisywał się w brulionowe podejście do rzeczywistości i do tego, w jakiej relacji z nią powinna pozostawać literatura. I właśnie poprzez rezerwę, powstawało kolejne pole do znalezienia wspólnego języka z Czechami. Nie była to już wspólnota walki, którą kreowano w innych czasopismach drugiego obiegu; była to wspólnota braku zaangażowania i ironii. Co istotne, teksty Czechów drukowane w latach 80. poprzedzały poetyckie wystąpienia najslawniejszych brulionowców. Jeśli drugoobiegowa próba pokazania Czechów jako pasujących do polskiego autostereotypu miała na celu ich spolszczenie w wyobraźni Polaków, to przykład „brulionu” obrazuje sytuację zczeszenia polskich poetów. Tym ciekawszego, bo objawiającego się w namacalnej twórczości, a nie w trudno dostępnej sferze wyobrażeń i stereotypów²⁹.

28 A. Michnik, *Lidská tvář bez komunismu*, „Revolver Revue” 1988, nr 11, s. 311–313.

Największym nieszczęściem dzisiejszej polskiej opozycji jest to, że miała Sierpień. Było nas dziesięć milionów i tego już nie ma. Dezintegracja, klęska, katastrofa – mówi wielu. Ale z drugiej strony – dzięki temu, że było nas tak wielu – dziś wszyscy w Polsce wiedzą, czym jest Solidarność. W Czechosłowacji nie wszyscy wiedzą, czym jest Karta, ale wszyscy wiedzą o Solidarności. To dotarło do każdej rodziny, do każdego domu. Lech Wałęsa, laureat Nagrody Nobla, jest idolem każdego polskiego robotnika. [...]

Na przykład kiedyś myśleliśmy, że mówienie o Kościele to anachronizm. Myliliśmy się. Kościół jest dziś dla Polaków najważniejszy. Zmieniliśmy się, jesteśmy teraz innym narodem, ale zmienił się też Kościół. Dziś uważam za naturalne, że na przykład ja, który nigdy nie byłem katolikiem, ochrzciłem syna w kościele w Gdańsku. A za jeszcze bardziej naturalne uważam to, że jego rodzicami chrzestnymi są Wałęsa i żona Bujaka. Dwadzieścia lat temu byłoby to absolutnie nie do pomyślenia. Dziś uważam to za normalne [tłumaczenie – JS].

29 J. Suliga, *Stereotyp w słusznej sprawie, czyli „brulionowa” podróż na południe*, „Studia Slavica” 2023, XXVII/2, s. 80.

Wyobrażenia Czechów o Polakach były z pewnością nie tyle prawdziwsze, co atrakcyjniejsze dla samych zainteresowanych z wyjątkiem ewentualnego stereotypu Polaka-antysemity, z którym redakcja „RR” starała się walczyć. Powierzchnowe podobieństwa, jak fascynacja kulturą alternatywną, muzyką rockową i literaturą amerykańską, które zaowocowały późniejszym wspólnym numerem, nie przełożyły się na to, jak Czesi przedstawili Polaków. Revolverowcy podjęli podobną strategię prezentowania swoich sąsiadów, ale dającą inne efekty. Podobnie jak brulionowcy podtrzymywali funkcjonujący w społeczeństwie stereotyp. Jednakże inne polskie czasopisma niezależne zwalczały obraz „pocziwego pepika”, próbując pokazać Czechów jako tych, którzy, podobnie jak Polacy, walczą z władzą komunistyczną. Krakowska redakcja, która programowo była przeciwko powszechnie rozumianej polityce, dla celów artystycznych promowała wizję Czecha niezaangażowanego w sprawy „najwyższej wagi”.

Z teksów wydrukowanych w „RR” wyłania się obraz Polaka szczerze przejętego losami ojczyzny; geograficzne rozdzielanie z Polską, jak w przypadku Hłaski, Gombrowicza, Brandysa czy Herling-Grudzińskiego, nie oznaczało zerwania z polskimi sprawami: Polska wciąż była źródłem inspiracji dla pierwszego z nich, a dla reszty – punktem odniesienia, materiałem do analiz, centrum politycznego świata niezależnie od tego, gdzie się znaleźli. Również Kościół (czego dowiódł Michnik, były członek Hufca Walterowskiego Jacka Kuronia, kojarzony z orientacją laicką) stanowił ważny ośrodek w życiu Polaków zaangażowanych w walkę z władzami. Jak zauważyła Szczepańska, Czesi nawet po Praskiej Wiośnie uniknęli zjawiska masowej niechęci do Rosjan³⁰, które w Polsce pozostawało od stuleci wciąż żywe.

Narracja o Polakach, którą poznali czytelnicy „RR”, jak każda opowieść wiąże się z redukcją faktów, nie przedstawia kompletnej historii. Jednakże jest kolejnym elementem budującym istniejący w Czechach stereotyp Polaka, tak bardzo potrzebny w tamtym miejscu i czasie, gdyż zbliżał do siebie dwa walczące o wolność narody.

BIBLIOGRAFIA

- Boniecki A., *Kulturowe i literackie konstrukcje wyrażania siebie i „innych”. Wprowadzenie do imagologii*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Filologia Polska. Historia i Teoria Literatury” 2014, nr 14.
- Brandys K., *Měsíce/úryvek/*, przeł. nP, „Revolver Revue” 1987, nr 8.

30 E. Szczepańska, *Wybrane stereotypy Czecha i Polaka z perspektywy historycznej*, „Bohemistyka” 2015, nr 4, s. 364.

- Brandys K., *Miesiące 1982–1987*, Warszawa 1998.
- Gombrowicz W., *Dziennik 1953–1969*, Kraków 2007.
- Gombrowicz W., úryvek z *Deníkù*, przeł. Dob, „Revolver Revue”, 1988, nr 9.
- Herling-Grudziński G., *Deník psaný v noci /úryvek/*, przeł. aP, „Revolver Revue” 1987, nr 8.
- Herling-Grudziński G., *Dziennik pisany nocą 1984–1988*, Warszawa 1996.
- Jirous I.M., *Sprawozdanie o trzecim odrodzeniu muzycznym w Czechach*, [w:] *Czeski underground. Wybór tekstów z lat 1969–1989*, red. M. Machovec, Wrocław 2008.
- Karlík V., *Více než patnáct let*, [w:] „15 let Revolver Revue”, red. Terezie Pokorná, Viktor Karlík, Michael Spirit, Praga 2001.
- Kozdrowski A., Spychalski M., *Rozmowa z RR*, „Revolver Revue” 1993.
- Michnik A., *Lidská tvář bez komunismu*, „Revolver Revue” 1988, nr 11.
- Panelák, *Podzim 86 v Polsku*, „Revolver Revue” 1987, nr 7.
- Smolar A., *Tabu a nevinność*, przeł. mti „Revolver Revue” 1987, nr 8.
- Smolar A., *Tabu i niewinność*, „Aneks” 1986, nr 41–42.
- Suliga J., *Stereotyp w słusznej sprawie, czyli „brulionowa” podróż na południe*, „Studia Slavica” 2023, XXVII/2.
- Szczepańska E., *Wybrane stereotypy Czecha i Polaka z perspektywy historycznej*, „Bohemi-styka” 2015, nr 4.